

UZASADNIENIE

Powodowie Ł. P. i M. T. wnieśli o zasądzenie od pozwanego, tytułem zadośćuczynienia, na rzecz powódki M. T. kwoty 8.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty oraz na rzecz powoda Ł. P. kwoty 6.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty. Zażądali nadto zasądzenia od pozwanego na rzecz każdego z nich kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego roszczenia wskazali, że w dniu 9 marca 2011 r., na drodze nr (...), ubezpieczony w pozwanym towarzystwie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i uderzył w tył pojazdu, którym poruszali się powodowie. Za powyższe sprawca kolizji został ukarany mandatem karnym. Na skutek wskazanego zdarzenia u powódki zdiagnozowano stan po urazie odcinka szyjnego kręgosłupa, wyprostowanie fizjologicznej lordozy szyjnej z wytworzeniem niewielkiej kifozy w odcinku C3-C5, na poziomie C4-C5 szerokopodstawną tylnio-lewoboczną wypuklinę krążka m/k modelującą do przodu i strony lewej worek oponowy, spływający lewy zachyłek boczny, na poziomie trzonu kręgu C7 dyskretne odcinkowe poszerzenie kanału centralnego rdzenia kręgowego. U powoda z kolei zdiagnozowano gehydratację tarczy m/k L5-S1 z jej tylną szerokopodstawną wypukliną, worek oponowy modelowany od przodu, otwory m/k na tym poziomie nieznacznie zwężone w części dolnej, bez modelowania korzeni nerwowych, wodonercze po stronie prawej, wyprostowanie fizjologicznej lordozy szyjnej, spłylenie fizjologicznej lordozy lędźwiowej, częściową lumbalizację kręgu S1, reakcję mieszaną lękowo-depresyjną, depresję bezpośrednio po urazie psychicznym, problemy z przystosowaniem się do nowo powstałej sytuacji (niemożność prowadzenia aktywnego trybu życia, powrotu do pracy), problemy ze snem, reakcje lękowe na wspomnienie wypadku.

Pozwany uznał swoją odpowiedzialność za wypadek z dnia 9 marca 2011 r. i wypłacił powodom kwotę po 7.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz odszkodowanie tytułem kosztów leczenia. W ocenie powodów wypłacone zadośćuczynienia są zaniżone w stosunku do krzywdy związanej z opisanym wypadkiem. (k. 2-10)

Pozwany (...) S.A. V. (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, że uznał zasadność roszczeń powodów co do zasady i wypłacił zadośćuczynienie i odszkodowanie w adekwatnej kwocie. Zakwestionował roszczenie zgłoszone pozwem, jako rażąco wygórowane. W jego ocenie, przyznane zadośćuczynienia w pełni rekompensują doznane przez powodów krzywdy. Szkoda powodów nie ma charakteru trwałych następstw. Pozwany wskazał też, że z załączonych do pozwu dokumentów nie wynika, aby urazy doznane przez powodów wymagały dalszego leczenia, które powodowie kontynuowaliby. Brak też podstaw aby uznać, że doznane urazy mają wpływ na zdolność powodów do pracy czy też że ograniczają im możliwość aktywnego spędzania czasu. Pozwany zakwestionował walor dowodowy prywatnej opinii psychologicznej. Wskazał, że dolegliwości bólowe zgłaszane przez powodów wynikają z indywidualnych predyspozycji powodów, w tym wyjątkowej nadwrażliwości na ból lub ujemne doznania psychiczne.

Podniósł też, że fakultatywność zadośćuczynienia powoduje, że dopiero z chwilą wyroku dłużnik dowiaduje się o swoim zobowiązaniu, dlatego też dopiero od tego dnia może pozostawać w opóźnieniu ze spełnieniem roszczenia, za co powodom należne są odsetki. (k. 68-73)

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 9 marca 2011 r., na drodze nr (...), ubezpieczony w pozwanym towarzystwie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i uderzył w tył pojazdu, którym poruszali się powodowie. Za powyższe sprawca kolizji został ukarany mandatem karnym. Po kolizji powodów przewieziono na Szpitalny Oddział Ratunkowy Wojewódzkiego Szpitala (...) w O..

(bezsporne)

U powódki, w badaniach obrazowych poza wyprostowaniem lordozy szyjnej nie stwierdzono zmian pourazowych. Tego samego dnia powódka została wypisana do domu z zaleceniem noszenia miękkiego kołnierza S.. Powódka odbywała kontrole w poradni ortopedycznej i neurologicznej. W związku z nieustępującymi bólami kręgosłupa szyjnego w dniu 20 kwietnia 2014r. wykonano badanie (...), które wykazało wyprostowanie lordozy szyjnej, na poziomie C4/C5 szerokopodstawną tylnolewoboczną wypuklinę krążka m/k bez uszkodzenia struktur nerwowych i cech stenozy. Kolejne (...) wykazało przepuklinę tarczy ,/kręgowej na poziomie C5/C6. Powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim przez okres 2 miesięcy. W tym czasie skierowano ją na fizykoterapię.

W związku z doznanymi urazami w okresie 2-3 tygodni od wypadku powódka mogła odczuwać silne dolegliwości bólowe. Obecnie powódka wciąż odczuwa dolegliwości bólowe, jednakże związane one są z wykonywaną pracą zawodową.

(dowód: opinia biegłego z zakresu traumatologii i narządu ruchu, lek. L. G. – k. 104, opinia uzupełniająca – k. 131)

Powódka nie odczuła silnie negatywnych skutków kolizji drogowej z dnia 9 marca 2011r. w sferze psychicznej. Psychiczne skutki wypadku nie wykraczają poza możliwości adaptacyjne powódki. Pomimo tendencji do powracania do minionych zdarzeń, emocjonalnego ich przeżywania i koncentracji na okolicznościach kolizji, powódka nie leczy się psychiatrycznie ani psychologicznie, korzysta z samochodu jako pasażer. Niekiedy, w chwili wykonywania przez kierowcę pojazdu, w którym jest pasażerem niebezpiecznych manewrów powódka reaguje lękiem i niepokojem, niemniej nie dezorganizuje to jej życia.

(dowód: opinia biegłego z zakresu psychologii, J. O. – k. 190-197, opinia uzupełniająca – k. 226-229)

Powód uczestnicząc w kolizji drogowej jako kierowca doznał powierzchniowego urazu kręgosłupa. W wykonanym w dniu 20 kwietnia 2011r. badaniu (...) wykazano wypuklinę na poziomie L5/S1. Powód odbył fizykoterapię. Po odbyciu krótkotrwałego leczenia skutki zdarzenia z dnia 9 marca 2011r. nie spowodowały rozległych następstw oraz powstania konsekwencji kolizji na przyszłość. Powołany w niniejszym postępowaniu biegły z zakresu traumatologii i narządu ruchu L. G. nie stwierdził u powoda zmian pourazowych. Biegły ustalił, że powód w wyniku wypadku doznał powierzchownego urazu kręgosłupa, niemniej stan jego zdrowia jest dobry bez odchyień w zakresie narządu ruchu i odległych następstw. Wypadek nie spowodował powstania u powoda trwałego uszczerbku na zdrowiu. Zgłaszane przez powoda odczucia w zakresie dolegliwości bólowych miały charakter subiektywny i nie pokrywały się z wynikami badań. Powód nie wymagał leczenia.

(dowód: opinia biegłego z zakresu traumatologii i narządu ruchu, lek. L. G. – k. 103, opinia uzupełniająca – k. 131)

Powód nie odczuł silnie negatywnych skutków kolizji drogowej z dnia 9 marca 2011r. w sferze psychicznej. Psychiczne skutki wypadku nie wykraczają poza możliwości adaptacyjne powoda. Pomimo tendencji do powracania do minionych zdarzeń, emocjonalnego ich przeżywania i koncentracji na okolicznościach kolizji, powód nie leczy się psychiatrycznie ani psychologicznie, korzysta z samochodu jako pasażer i kierowca. Niekiedy, w chwili gdy powód znajduje się w okolicznościach podobnych do okoliczności wypadku reaguje lękiem i niepokojem, niemniej nie dezorganizuje to jego życia. Powód prowadzi aktywny tryb życia, pracuje.

(dowód: opinia biegłego z zakresu psychologii, J. O. – k. 167-174, opinia uzupełniająca – k. 226-229)

Powodowie zgłosili szkodę osobową pozwanemu, jako ubezpieczycielowi sprawcy kolizji. Pozwany przystąpił do procesu likwidacji szkody i wypłacił powodowi zadośćuczynienie w dwóch transzach: w kwocie po 1.500 zł na mocy decyzji z dnia 13 kwietnia 2011r., a następnie, dopłacił na rzecz powódki kwotę 5.500 zł tytułem dopłaty do zadośćuczynienia na podstawie decyzji z dnia 28 czerwca 2011r., a następnie na rzecz powoda tę samą kwotę (5.500 zł) na mocy decyzji z dnia 29 czerwca 2011r. uznając swoje stanowisko za ostateczne.

(bezsporne; decyzje w przedmiocie wypłaty zadośćuczynienia – k. 20, 24, 47, 54)

Sąd zważył, co następuje:

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz na podstawie poczynionych ustaleń roszczenie powoda podlegało oddaleniu w całości, natomiast roszczenie powódki zasługiwało na uwzględnienie w części.

Dokonując powyższego rozstrzygnięcia Sąd oparł się na dokumentach przedłożonych przez strony, których prawdziwości nie kwestionowano oraz na sporządzonych w sprawie opiniach biegłych z zakresu traumatologii i narządu ruchu, lek. L. G. oraz biegłego z zakresu psychologii, J. O..

Sąd pominął wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków na okoliczność wpływu wypadku i doznanych obrażeń na zdrowie powodów, fakt odczuwania dolegliwości bólowych kręgosłupa, ucisków, sprawiających trudności w wykonywaniu pracy i codziennych czynności powodów (k. 144 i k. 158). Okoliczności na jakie świadkowie mieliby być słuchani związane były subiektywnymi odczuciami powodów, i zeznania świadków w takiej sytuacji stanowiłyby jedynie relację przekazywanych im przez powodów wewnętrznych spostrzeżeń. Jednocześnie wskazać należało, że zawarte w pozwie twierdzenia powodów co do doznawanych przez nich dolegliwości bólowych związanych z wypadkiem nie były kwestionowane przez pozwanego, zaś obecnie zgłaszane dolegliwości – jak wynika to z opinii biegłego – nie mają związku z wypadkiem.

Jako, że ustalenie skali uszczerbku na zdrowiu powodów oraz skutków w sferze psychicznej wymagało wiadomości specjalnych, Sąd dopuścił na tę okoliczność dowód z pisemnych opinii biegłych: z zakresu traumatologii i narządu ruchu L. G. i z zakresu psychologii J. O.. Złożone opinie były kwestionowane, biegli jednak w sposób właściwy ustosunkowali się do zgłaszanych zarzutów, a kolejne zarzuty uznać należy wyłącznie za polemikę z wiedzą specjalną biegłego.

W odpowiedzi na zastrzeżenia strony powodowej biegły L. G. wskazał, że sporządzona przez niego opinia obejmuje ustalenia w zakresie istnienia uszczerbku na zdrowiu powodów na dzień wydania opinii, lecz z uwzględnieniem przebytego przez powodów leczenia. Wskazał, że oceny trwałości następstw kolizji z dnia 9 marca 2011r. mógł dokonać jedynie po zakończeniu procesu leczenia. Odnosząc się do zgłaszanych przez powodów dolegliwości bólowych i nieuwzględnieniu ich w ustaleniu rozmiaru uszczerbku na zdrowiu biegły wskazał, że ocenie podlegają jedynie takie dolegliwości które znajdują potwierdzenie w badaniu klinicznym. W stosunku do powoda takich okoliczności brak, zaś w wypadku powódki badania obrazowe potwierdzają, że silny ból mógł jej doskwierać w okresie ok. 3 tygodni po kolizji.

Odnosząc się do zastrzeżeń zgłaszanych w stosunku do opinii biegłego z zakresu psychologii, biegły J. O. w sposób prawidłowy ustosunkował się do nich w sporządzonej opinii uzupełniającej, w tym podkreślił, że ustalony przez niego charakter przeżyć psychicznych powodów ma związek z kolizją z dnia 9 marca 2011r. Na podstawie wywiady z powodami biegły dokonał analizy przedstawianych przez nich odczuć i ocenił ich natężenie oraz wpływ na możliwość normalnego funkcjonowania stwierdzając ostatecznie, że skutki kolizji nie wykraczały poza możliwości adaptacyjne powodów i nie stanowiły przeszkody do podjęcia aktywnego trybu życia jak przed kolizją.

Ostatecznie Sąd uznał wszystkie opinie za należyście uzasadnione, spójne i logiczne, w całości podzielając zawarte w nich wnioski.

W sprawie niniejszej pozwany nie kwestionował przedstawionego przez powodów stanu faktycznego sprawy ani swojej odpowiedzialności co do zasady. Sporna między stronami była jedynie wysokość należnego powodom zadośćuczynienia i termin naliczania odsetek od przyznanej sumy.

Zgodnie z art. 445 k.c., Sąd może przyznać osobie poszkodowanej w wypadku przewidzianym w art. 444 k.c., tj. osobie, która doznała uszkodzenia ciała lub której zdrowie uległo rozstrojowi, zadośćuczynienie za doznaną krzywdę.

Jak wskazuje się w orzecznictwie, celem zadośćuczynienia pieniężnego jest przede wszystkim złagodzenie cierpień i towarzyszących im ujemnych uczuć związanych z uszkodzeniem ciała i rozstrojem zdrowia. Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (por. orzeczenie SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626).

Zgodnie z przyjętym w doktrynie i ugruntowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądem, zadośćuczynienie winno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny. Jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną. Zadośćuczynienie powinno być środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiaru krzywdy i szkody niemajątkowej. Na krzywdę poszkodowanego składają się z kolei cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi i nieodwracalnymi (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1985 r., II CR 94/85).

W ostatnim czasie w judykaturze podkreśla się, iż stopa życiowa ma uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Powołanie się na nią przez Sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03).

Na skutek wypadku z dnia 9 marca 2011 r. u powoda nie doszło do stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu zarówno w ocenie ruchowej jak i psychologicznej. Stan zdrowia powoda jest dobry bez odchyłeń w zakresie narządu ruchu i odległych następstw. Zgłaszane przez niego dolegliwości bólowe nie mają odzwierciedlenia w zgromadzonej dokumentacji medycznej, wobec czego są wynikiem subiektywnych odczuć powoda lub jego większej podatności na odczuwanie negatywnych dolegliwości. Niezależnie od tego, stan jego zdrowia jest dobry, a powód nie wymaga leczenia, które zakończyło się w krótkim okresie po kolizji.

Ten sam wypadek nie spowodował również odchyłeń w zakresie narządu ruchu i odległych następstw u powódki. Odnosząc się do aktualnych dolegliwości bólowych zgłaszanych przez powódkę wskazać należy, że biegły nie znalazł związku ze skutkami kolizji, wiążąc je z charakterem wykonywanej przez powódkę pracy. Niemniej jednak zgodził się, że zakres urazu doznanego w skutek kolizji mógł powodować istnienie długotrwałego i uciążliwego bólu w okresie nawet 3 tygodni po zdarzeniu. Powyższe miało znaczenie przy ocenie jej cierpień i przełożyło się na wysokość zadośćuczynienia, które należało zasądzić.

Powyższe ustalenia prowadzą do wniosku, że roszczenia zgłoszone w pozwie były zasadne jedynie w części. Zważyć trzeba, że wyliczenia biegłych stanowią jedynie jedną z przesłanek do oceny całościowej krzywdy, a nie jej jedyny wymiarnik. Opinia biegłego sama w sobie nie może stanowić podstawy do wyliczenia zadośćuczynienia poprzez przemnożenie określonej kwoty przez liczbę stanowiącą procent doznanego uszczerbku. Sąd oceniając rozmiary krzywdy musi wziąć pod uwagę m.in. cierpienia wynikające z dolegliwości bólowych w trakcie leczenia, a także wiek poszkodowanego oraz dotychczasową sprawność ruchową, co ma przełożenie w specyficznym odczuwaniu dyskomfortu przy zwykłych czynnościach życia codziennego.

Z powyższych względów Sąd uznał, że dochodzona przez powódkę kwota 8.000 zł jest wygórowana. Nie może bowiem ubiec uwadze, że dotychczas ubezpieczyciel przyznał jej zadośćuczynienie w wysokości 7.000 zł. W konsekwencji w niniejszym postępowaniu, mając na uwadze charakter i stopień nasilenia cierpień powódki, Sąd mógł przyznać zadośćuczynienie w kwocie nie wyższej niż 3.000 zł. Zadośćuczynienie w łącznej wysokości 10.000 zł jest należycie wyważone i odpowiada krzywdzie jakiej powódka doznała w związku z kolizją z dnia 9 marca 2011 r. Zadośćuczynienie w tej kwocie pozwala na kompensację krzywdy powódki, zarówno tej wynikającej z doznanego uszczerbku na zdrowiu, jak i negatywnych przeżyć związanych z wypadkiem.

Jednocześnie, uwzględniając fakt braku fizycznych trwałych następstw wypadku u powoda, Sąd uznał że dochodzone przez niego zadośćuczynienie, w łącznej wysokości 6.000 zł jest zawyżone. Mając na względzie przyznane przez ubezpieczyciela zadośćuczynienie w wysokości 7.000 zł Sąd uznał, że jawi się ono jako odpowiednie do skali krzywdy, której doznał powód, a całokształt ujawnionych w toku procesu okoliczności nie uzasadnia przyznania świadczenia uzupełniającego.

Uwzględniając uprzednio wypłacone zadośćuczynienia w kwocie po 7.000 zł dla każdego z powodów należało, na podstawie art. 805 § 1 k.c., 822 k.c., art. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. zasądzić od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.000 zł (10.000 – 7.000), zaś w stosunku do powoda powództwo oddalić (pkt. I i II wyroku).

Od zasądzonej kwoty powódce należało przyznać na podstawie art. 817 § 1 kc w zw. z art. 481 § 1 kc, art. 14 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) odsetki ustawowe. Odsetki te zasądzono od dnia 29 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty.

Choć w istocie świadczenie zadośćuczynienia ma charakter ocenny, to pozwany miał możliwość jego prawidłowej oceny w ustawowym terminie. Zważyć trzeba, że pozwany jako podmiot profesjonalnie trudniący się udzielaniem ubezpieczeń posiada możliwość zbadania w terminie 30 dni zasadności dochodzonych roszczeń, łącznie z uzyskaniem opinii stosownego specjalisty, w zakresie zgłaszanych przez poszkodowanych obrażeń. Zakres krzywdy powódki i wysokość należnego jej z tego tytułu zadośćuczynień był możliwy do oszacowania w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia. Powódka odwołując się od pierwotnie wydanej przez ubezpieczyciela decyzji w przedmiocie wypłaty zadośćuczynienia złożyła wszelkie informacje niezbędne do właściwego ustalenia należnego jej zadośćuczynienia. W dniu wydania ostatecznej decyzji (29 czerwca 2011r.) pozwany, który miał możliwość przy skorzystaniu z zatrudnionych przez siebie ekspertów oszacować i wypłacić zadośćuczynienie we właściwej wysokości tego zaniechał, przejmując tym samym odpowiedzialność za opóźnienie w spełnieniu świadczenia we właściwej wysokości. Z tych względów adekwatnym terminem, od którego mogą być naliczane odsetki od zasądzonej kwoty jest dzień 29 czerwca 2011 r.

O kosztach procesu powstałych pomiędzy powodem a pozwanym orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 k.p.c. (strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony), oraz na zasadzie art. 105 § 1 k.p.c. (współuczestnicy sporu zwracają koszty procesu w częściach równych. Sąd może jednak nakazać zwrot kosztów odpowiednio do udziału każdego ze współuczestników w sprawie, jeżeli pod tym względem zachodzą znaczne różnice).

Pozwany poniósł w niniejszej sprawie koszty wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 2.400 zł (liczone od wartości przedmiotu sprawy – czyli sumy roszczeń jakich zapłaty w niniejszej sprawie domagano się od niego, tj. 8.000 zł + 6.000 zł). Ponieważ powód zobowiązany jest do zwrotu kosztów przeciwnika w zakresie, w jakim jego żądanie zostało oddalone oraz mając na uwadze jego udział w sprawie, Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego połowę tej kwoty, tj. 1.200 zł (pkt. III wyroku).

O kosztach procesu powstałych pomiędzy powódką a pozwanym orzeczono zgodnie z art. 105 § 1 k.p.c. i art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Skoro powódka wygrała w 37,50 %, w takiej właśnie proporcji należy się jej zwrot kosztów procesu. Powódka poniosła koszty procesu w łącznej kwocie 1617 zł: wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1200 zł, ustalone na podstawie § 6 pkt 3 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia pozwu, opłatę od pełnomocnictwa 17 zł, opłatę od pozwu 400 zł oraz poniosła wydatki na biegłego w wysokości uiszczonej zaliczki 400 zł. Koszty pozwanego broniącego się przez roszczeniem powódki, biorąc pod uwagę jej udział w sprawie, wyniosły – analogicznie jak w stosunku do powoda - 1/2 kosztów poniesionych ogółem, tj. 1200 zł.

Skoro powódka wygrała niniejszy proces w 37,5 %, a pozwany w 62,5 %, to w takim samym stosunku winni oni zwrócić sobie poniesione koszty. Powódka może zatem domagać się od pozwanego zwrotu 606,38 zł (1617 zł x 37,50%) zaś

pozwany od powódki kwoty 750 zł (1200 zł x 62,50%). Ostatecznie zatem należało zasądzić od powódki na rzecz pozwanego różnicę tych kwot, tj. 143,62 zł (kt. IV wyroku).

O kosztach sądowych orzeczono w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. 2014 r., poz. 1025 ze zm.) w zw. z art. 83 ust. 2 tejże ustawy, art. 98, art. 100 kpc i art. 105 kpc. Łącznie wydatki związane ze sporządzonymi w sprawie opiniami przewyższały o 846,83 zł uiszczoną w sprawie zaliczkę (k. 108, k. 139, k. 203). Wspomniana kwota została tymczasowo pokryta ze Skarbu Państwa – Kasy Sądu Rejonowego w Olsztynie. Mając na uwadze wynik procesu brakującą kwotę rozdzielono pomiędzy stronami nakazując jej ściąganie w następujących częściach: połowę tej kwoty od powoda (tj. 423,42 zł) zaś drugą połowę od powódki i pozwanego w stosunku w jakim przegrali oni sprawę (tj. od powódki kwotę 264,61 zł, a od pozwanego kwotę 158,78 zł) - pkt. V wyroku.

/-/ SSR Piotr Żywicki

z/

1. odnot.,
2. doręczyć pełn. stron;
3. z apelacją /za14 dni;
4. projekt sporządziła asystentka PL

O., 26 stycznia 2017 r.